

Unia Europejska i Chińska Republika Ludowa – partnerzy globalnego bezpieczeństwa?

Krzysztof Miszczak

Włączenie się Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) do globalnego obrotu w strukturach gospodarczych i handlowych współczesnego świata wymusza na tym państwie konieczność nowego zdefiniowania polityki bezpieczeństwa. Aktualne białe księgi dotyczące chińskiej polityki bezpieczeństwa i obrony sytuują własne siły zbrojne jako operacyjny instrument polityki zagranicznej i handlowej, a jednocześnie narzędzie egzekwowania interesów ekonomicznego rozwoju Państwa Środka. Modernizacja sił zbrojnych służy do zaspokojenia ambicji regionalnej i globalnej ekspansji. Rola Chin w systemie międzynarodowym jest jednak w dalszym ciągu ograniczona. Rozwój stosunków gospodarczo-politycznych z innym ważnym podmiotem środowiska międzynarodowego, jakim jest wysoko rozwinięta Unia Europejska, niezagrażająca bezpośrednio interesom Chin, może stać się istotnym elementem działań służących osiągnięciu rangi rzeczywistego mocarstwa o wymiarze ogólnoświatowym.

Dynamiczny wzrost znaczenia polityczno-gospodarczego Chin w zglobalizowanych stosunkach międzynarodowych od czasu zakończenia zimnej wojny jest bezdyskusyjny. W przeciwieństwie do Unii Europejskiej, stworzonej przez 28 demokratycznych państw, Chiny pozostają państwem autorytarnym, którego struktura polityczna bazuje na jednopartyjnym systemie sprawowania władzy.

Państwo to opiera swoją konstrukcję władztwa w polityce i społeczeństwie na biegunowo odmiennym niż UE gorsecie wartości normatywnych. Po 1949 r., kiedy szef Biura Politycznego i przewodniczący Komitetu Politycznego Komunistycznej Partii Chin Mao Zedong proklamował powstanie Chińskiej Republiki Ludowej, wprowadzono komunistyczny system gospodarki centralnego planowania. Następnie, w końcu lat 70. ubiegłego wieku, przewodniczący Ludowej Politycznej Konferencji Konsultatywnej

Chin Deng Xiaoping rozpoczął wprowadzanie reform, których celem miało być odgórne zainstalowanie tzw. socjalistycznej gospodarki rynkowej, która do dziś, mimo odejścia od odgórnie egzekwowanego systemu nakazowo-zarządzanego w dalszym ciągu poddana jest manipulacyjnym wpływom jednopartyjnego systemu politycznego państwa.

Na początku lat 90. XX w. Deng Xiaoping nakreślił ramy przyszłego rozwoju polityczno-gospodarczego Chin, obejmujących również politykę bezpieczeństwa, formułując fundamentalną strategiczną koncepcję: „ćwiczyć powściągliwość, jednocześnie grać odpowiednią rolę”¹. Doktryna ta miała umożliwić stabilizację otoczenia międzynarodowego i spełniać zasadniczą funkcję ochronną dla rozwoju gospodarczego Chin.

Zarówno Unia Europejska, jak i Chiny osiągnęły status kluczowych podmiotów stosunków międzynarodowych. Jednocześnie obaj gracze reprezentują przeciwne systemy wartości odnośnie do praw człowieka, państwa prawa czy też poziomu rozwoju struktur państwa cywilnego. Stosunki między oboma stronami zostały nawiązane w 1975 r., ale dopiero po zakończeniu zimnej wojny nastąpił ich przyspieszony rozwój, w wyniku ustanowienia formalnych ram po podpisaniu w 1985 r. umowy o handlu i współpracy (*EC-China Trade and Economic Cooperation Agreement*).

Polityka bezpieczeństwa Chin. Percepcja zagrożeń

To, jakim międzynarodowym wyzwaniom, ryzykom i zagrożeniom poddawana jest współczesna polityka zagraniczna, bezpieczeństwa i obrony Chin, sformułowano po raz pierwszy w 1995 r. Wskazano wówczas m.in. na kwestię zachowania międzynarodowego pokoju i porządku, którego podstawą i gwarantem są postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych i Rada Bezpieczeństwa ONZ, której Chiny są stałym członkiem. ChRL opowiadała się za eliminacją z życia międzynarodowego polityki siły i hegemonii ze strony dużych mocarstw, respektowaniem praw suwerennych państw oraz zapobieganiem proliferacji broni masowego rażenia. W 1998 r. opublikowa-

¹ Tak zwana chińska doktryna 24 znaków składająca się z sześciu sentencji: obserwujcie chłodno i spokojnie, zabezpieczajcie pozycje, zdobywajcie zaufanie, ukrywajcie własne możliwości, czekajcie na swój czas, nie wychodząc przed szereg i nie podnoście głowy, żądając przywództwa. K. Miszczak, *Die Beziehungen zwischen Volksrepublik China und den Satelliten der Sowjetunion in Osteuropa. Fallbeispiel Polen*, LMU Monachium 1989, s. 24.

no w białej księdze obronności tego państwa wytyczne dla polityki bezpieczeństwa i obrony kraju.

To, co w latach 80. dominowało, tzn. strach przed wojną na własnym terytorium oraz przed ewentualnym nuklearnym atakiem ze strony Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, przestało odgrywać jakąkolwiek rolę. Zamiast tego, chińscy stratedzy identyfikują dzisiaj zagrożenia w innym wymiarze, mianowicie w powiązaniu wewnętrznych i zewnętrznych niebezpieczeństw oraz tradycyjnych, jak i wykraczających poza ten obszar. Do tych ostatnich zaliczane są elementy, które występują w katalogu identyfikowanych zagrożeń przez Stany Zjednoczone i państwa członkowskie Unii Europejskiej, tzn. międzynarodowy terroryzm sponsorowany państwowo, niestabilność ekonomiczna, zmiany klimatyczne, proliferacja broni nuklearnej, bezpieczeństwo teleinformatyczne, katastrofy naturalne, epidemie czy też transgraniczna przestępczość. ChRL definiuje też charakterystyczne chińskie zagrożenia, do których zalicza w pierwszym rzędzie te istotne dla narodowego bezpieczeństwa, jedności i integralności kraju (chiń. *guojia anquan tongyi*), wynikające z separatyzmów (Tajwan, Tybet), terroryzmu wszelkiej konotacji oraz walki represjonowanej przez rząd centralny mniejszości Ujgurów w Sinciang (Xinjiang, Turkmenistan Wschodni), która broni swych praw również zbrojnie.

Strona chińska eksponuje ponadto obawy związane z postrzeganą agresywną polityką innych państw, które w pojedynkę lub w sojuszach mogą dążyć do zahamowania wzrostu cywilizacyjno-gospodarczego Chin. Chodzi tutaj przede wszystkim o takie państwa jak USA, Japonia czy Indie. Co interesujące, Rosja nie jest definiowana jako zagrożenie. Głównym rywalem dla Chin są, szczególnie od 2009 r., Stany Zjednoczone ze swoją polityką wzmocnienia antychińskich sojuszy na obszarze Pacyfiku. W zapisach strategii obronnej z 2010 r.² Chiny podkreślają m.in., że siły polityczne poza granicami państwa, nie rozumiejąc polityki państwa chińskiego i przez wrogie nastawienie do niego, sięgają podejrzenia i nieufność (chiń. *yilü*) w stosunku do nich na arenie międzynarodowej oraz mieszają się (chin. *ganrao*) w wewnętrzne sprawy Chin, ograniczając ich pole politycznego manewru (chin. *qianzhi*)³.

² S. B. Garies, *Taking off as a Global Power? China's Foreign Policy Grand Strategy*, „Occasional Papers Series”, nr 23, kwiecień 2013, s. 10.

³ D. Schmidt, S. Heilmann, *Außenpolitik und Außenwirtschaft der Volksrepublik China*, Springer SV Wiesbaden 2012, s. 56–57.

Jako swoje słabe miejsca, Chiny definiują uzależnienie od chwiejnych sił światowych rynków towarowych, surowcowych i finansowych oraz nieobliczalność regionalnych kryzysów (chiń. *diqu redian*), takich jak ten na Półwyspie Koreańskim⁴. Wszystkie te zagrożenia niosą ze sobą bezpośrednio konsekwencje dla chińskiej strategii militarnej. W nawiązaniu do rozwiniętych już w pierwszej połowie lat 90. strategiczno-militarnych wytycznych dla nowej konstelacji interesów w polityce międzynarodowej, została w końcu 2004 r. proklamowana koncepcja tzw. lokalnie ograniczonego prowadzenia wojny w warunkach nowej informacyjno-technologicznej rzeczywistości (chiń. *xinxihua tiaojian xia de jubu zhanzheng*)⁵. Jej treść została następnie skonsolidowana w tekście białej księgi Obrona Narodowa Chin w 2010 r. z 31 marca 2010 r.⁶. W ten sposób ChRL zdefiniowała prowadzenie wojny ograniczonej terytorialnie i czasowo oraz cele, które miałyby zostać osiągnięte przy zastosowaniu precyzyjnej najnowszej technologii wojskowej i z jej dużą siłą rażenia.

Doktryna aktywnej obrony (chiń. *jiji fangyu*) zapewniała operacyjne wdrożenie opracowanych wytycznych. Tak jak w przeszłości, Chiny deklarują, że nie będą prowadzić żadnej wojny w celu osiągnięcia strategicznych korzyści. Mimo to zastrzegają sobie prawo stosowania kroków zapobiegawczych (chiń. *yufang*) i do deeskalacji kryzysów (chiń. *huajie*) celem ich ograniczania z przejściem inicjatywy w interesie obrony swojej suwerenności⁷.

Działania zapobiegawcze to przede wszystkim prowadzenie działań wyprzedzających z wykorzystaniem elementu zaskoczenia celem eliminacji centrów dowódczo-operacyjnych przeciwnika oraz zakłócenia systemów informacyjno-komunikacyjnych. Nowoczesne pole działań militarnych, w chińskim rozumieniu, to obecnie koncentrowanie się na niszczeniu żywotnie istotnych struktur przeciwnika. Zmasowany atak odstraszaający, w powiązaniu z przeprowadzeniem operacyjnie rozstrzygających uderzeń już w pierwszej fazie konfliktu zbrojnego, jest elementem nadrzędnym doktryny bezpieczeństwa Chin, mającym prowadzić do gruntownego paraliżu całej architektury bezpieczeństwa strony przeciwnej.

⁴ *Ibidem*, s. 57.

⁵ *Ibidem*.

⁶ China's National Defence in 2010, <http://merlin.ndu.edu/whitepapers/ChonaEnglish2010.pdf> (dostęp: 3 października 2014 r.) i R. Kwieciński, *Zmiana w systemie międzynarodowym a pozycja Chińskiej Republiki Ludowej na początku XXI wieku*, [w:] J. M. Fischer (red.), *Unia Europejska-Chiny. Dziś i w przyszłości*, PAN, 2014, s. 290–291.

⁷ D. Schmidt, S. Heilmann, *Außenpolitik....., op.cit.*, s. 57.

Na posiedzeniu Ogólnego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (chińskiego parlamentu) w marcu 2013 r. nastąpiła ważna zmiana w kierownictwie partyjno-rządowym, którą rozpoczęto podczas 18. Zjazdu Komunistycznej Partii Chin w listopadzie 2012 r. Wtedy to doszło do istotnych przetasowań personalnych w chińskim kierownictwie i siłach zbrojnych, sygnalizujących nowy etap wzrostu politycznej pewności siebie Chin na arenie międzynarodowej, której fundamentem było osiągnięcie pozycji drugiej gospodarki na świecie. W interpretacji strony chińskiej, pokojowy wzrost siły ekonomicznej spowodował przyspieszony rozwój wszystkich rodzajów chińskich sił zbrojnych, jako elementu towarzyszącego i stabilizującego przyspieszenie dynamiki gospodarczo-handlowej państwa. Taki rozwój sytuacji spowodował zaniepokojenie państw sąsiednich i w konsekwencji może doprowadzić do wyścigu zbrojeń w regionie, szczególnie z udziałem takich państw jak Japonia i Korea Południowa.

Również Stany Zjednoczone, jako dominujące mocarstwo regionu Azji i Pacyfiku, oraz inne państwa regionu, postrzegają Chiny jako zagrożenie dla własnego bezpieczeństwa, ponieważ chińskie interesy bezpieczeństwa zaczynają być agresywnie definiowane również poza obszarem własnego terytorium i swojej przestrzeni powietrznej. Temu miałyby służyć zabezpieczenie dróg przesyłowych nośników energii i transportu surowców, co gwarantowałyby silna obecność chińskiej marynarki i lotnictwa. Mimo tych wszystkich kroków Chiny nie zamierzają ryzykować konfrontacji ze Stanami Zjednoczonymi, mając przed oczyma niedawny rozpad Związku Radzieckiego, spowodowany m.in. dążeniami niepodległościowymi byłych republik radzieckich wspieranych przez zachodnie demokracje.

W przypadku wybuchu konfliktu Państwo Środka stawia na opcje asymetrycznego prowadzenia wojny, biorąc pod uwagę daleko idącą przewagę technologiczną USA, której Chiny nie są w stanie dorównać. Chodzi tu przede wszystkim o blokowanie amerykańskiej floty dostępu do bezpośredniego sąsiedztwa Chin na Pacyfiku oraz rozwoju chińskiego systemu nawigacji satelitarnej: amerykański system przeciwrakietowy uważany jest za militarną piętę achillesową w globalnym systemie obrony Stanów Zjednoczonych, który można osłabić i zablokować rozwojem własnej militarnej komunikacji satelitarnej⁸.

⁸ Chiński system wsparcia satelitarnego BEIDOU jest projektem konkurencyjnym dla amerykańskiego GPS, rosyjskiego GLONASS i europejskiego GALILEO (COPERNICUS).

Aby osiągnąć ten cel z uwzględnieniem własnych słabości, czyli niskiego poziomu rozwoju technicznego w stosunku zarówno do amerykańskiego konkurenta, jak również pozostałych potencjalnych wrogów państwa chińskiego, konieczne jest, według autorów chińskiej doktryny militarnej, użycie podczas prowadzenia działań zbrojnych środków asymetrycznych wyrównujących te oczywiste deficyty.

ChRL wskazuje tutaj na zakłócanie komunikacji satelitarnej, łącznie z niszczeniem satelitów wroga, oraz wysyłanie sił specjalnych do działań na jego tyłach do prowadzenia różnego rodzaju operacji sabotażowych. Takim operacjom towarzyszyć ma stosowanie elementów wojny psychologicznej, medialnej oraz użycie różnego rodzaju środków prawnych, tzn. wpływanie na opinię publiczną z aktywnym kreowaniem pozytywnego obrazu własnego kraju w społeczeństwie wroga.

Do osiągnięcia tego celu tworzone są jednostki rezerwy, rekrutowane z wojskowych, byłych wojskowych i cywilów, dysponujących kwalifikacjami w obszarze wysoko rozwiniętej technologii informacyjnej (IT), które w okresie pokoju i podczas konfliktów mają za zadanie atakować obce sieci komputerowe.

Mimo tak szerokiego wachlarza cywilno-militarnych zdolności ofensywnych, Chiny dotychczas nie posiadają zdolności pozwalających wymusić respektowanie swoich interesów narodowych w skali globalnej, w tym elementu militarnego o decydującym znaczeniu⁹. Państwo to pozostaje regionalnym mocarstwem ograniczającym swoją aktywność do najbliższego otoczenia międzynarodowego i podporządkowującym reformę sił zbrojnych celowi realizacji własnych interesów narodowych w swojej „bliskiej zagranicy”, przede wszystkim w regionie Morza Południowochińskiego¹⁰.

Od lat 90. XX w. chińskie siły zbrojne przeżywają okres głębokiej modernizacji. Celem jest osiągnięcie do 2020 r. całkowitego zmechanizowania i informatyzacji. Przede wszystkim chodzi tutaj o zmodernizowanie struktur przemysłu zbrojeniowego, szybkie wdrażanie badań i wyników sektora naukowego oraz nakreślenie perspektyw rozwoju tego sektora zgodnie z wyzwaniem nowego teatru prowadzenia wojen i rozwiązywania wszelkiego rodzaju konfliktów zbrojnych. Reforma systemów dowodzenia, kontroli, łączności, wykrywania i rozpoznania wojskowego ma być rozwijana

⁹ D. Shambaugh, *China goes global. The Partial Power*, Oxford 2014, s. 269 i nast.

¹⁰ R. D. Kaplan, *Asia's Cauldron. The South China Sea and the End of a Stable Pacific*, Nowy Jork, 2014, s. 165 i nast.

za pomocą rodzimych rozwiązań. Prezydent Chin Xi Jinping, jako m.in. szef Centralnej Komisji Wojskowej, czyli faktyczny zwierzchnik sił zbrojnych, jeszcze bardziej przyspieszył proces unowocześnień chińskich sił zbrojnych. Stał na czele Komitetu do spraw pogłębienia reformy armii. W 2014 r. budżet wojskowy Chin ma wzrosnąć o 12,2 proc. do poziomu 131,57 mld dolarów. Dodatkowe środki finansowe mają być zainwestowane w rozwój zaawansowanej technologii wojskowej, wzmocnienie ochrony wybrzeża oraz obrony powietrznej kraju. Dla porównania, państwa Unii Europejskiej, takie jak Wielka Brytania (57 mld dolarów), Francja (52 mld dolarów), Niemcy (44,2 mld dolarów) i Polska (10,2 mld dolarów) w 2013 r. wydały na zbrojenia łącznie 153,4 mld dolarów¹¹. W 2015 r. Chiny planują wyasygnować na zbrojenia jeszcze większą sumę – 159,6 mld dolarów, czyli więcej niż Wielka Brytania, Francja i Niemcy razem wzięte (149 mld dolarów)¹². 9 proc. budżetu wojskowego ma być zainwestowane w badania i rozwój najnowszych technologii¹³. Według prognoz, do końca 2021 r. państwa nienależące do NATO prześcigną członków Sojuszu w nakładach na zbrojenia. Bez wątplenia środek ciężkości potęgi militarnej przesunie się w kierunku Azji i Środkowego Wschodu. Będzie to powodowało fundamentalną zmianę relacji sił w regionie azjatyckim i Pacyfiku, z jej bezpośrednim wpływem na stosunki z państwami kontynentu europejskiego.

Polityka bezpieczeństwa UE a wzrost siły Chin w porządku międzynarodowym

Mimo daleko idących sukcesów Chin w urzeczywistnianiu planów modernizacyjnych armii, państwo to w dalszym ciągu nie jest przygotowane do odgrywania roli dominującej potęgi militarnej w regionie Azji i Pacyfiku. Wprawdzie w niektórych obszarach rozwoju techniki wojskowej osiągnię-

¹¹ Obecnie Chiny są drugim (112,2 mld dolarów) po Stanach Zjednoczonych (600,4 mld dolarów) państwem na świecie pod względem wydatków na zbrojenia. Trzecim jest Rosja (68,2 mld dolarów), następnie Arabia Saudyjska (59,6 mld dolarów), Japonia (51,0 mld dolarów), Indie (36,3 mld dolarów), Brazylia (34,7 mld dolarów). Dane z 2013 r. według IISS, <http://www.iss.org> (dostęp: 15 października 2014 r.).

¹² *Global Defence Budgets Overall to Rise for First Time in Five Years*, 4 lutego 2014 r., <http://press.ihs.com/press-release/aerospace-defense-terrorism/global-defence-budgets-overall-rise-first-time-five-years> (dostęp: 15 października 2014 r.).

¹³ Rzeczywiste nakłady na zbrojenia armii chińskiej są zdecydowanie wyższe.

to poziom zbliżony do wysoko rozwiniętych państw zachodnich, niemniej Chiny w dalszym ciągu nie są w stanie dorównać im w produkcji i użyciu nowoczesnych systemów broni.

Mimo dotychczasowej modernizacji Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, z punktu widzenia zagrożenia interesów wysokorozwiniętych państw europejskich, nie doszło jeszcze do wyścigu zbrojeń w regionie. Państwowemu sąsiadującemu brakuje finansowych i technologicznych środków umożliwiających dotrzymywanie kroku Chinom w tym obszarze. Dla państw obronnych państw UE otwiera się jednak możliwość inwestowania w sektorach wojskowych tych państw przy produkcji systemów broni w celach wzmacniających potencjał odstraszania w razie zagrożenia wybuchem konfliktów asymetrycznych.

Problemem dla państw unijnych staje się brak wspólnej strategii i skoordynowanej współpracy na tym polu. Poza tym z powodu rozwoju sytuacji w regionie Morza Południowochińskiego, polityka zagraniczna, bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej stoi przed nowymi do tej pory nieznanymi wyzwaniami. Przy oczywistej słabości tych polityk na kontynencie europejskim, nie można oczekiwać od UE zajęcia silnego stanowiska w stosunku do hegemonicznej polityki Chin w tym regionie.

Unia Europejska nie potrafiła wypracować wspólnego stanowiska, również w stosunku do Stanów Zjednoczonych. W porównaniu z polityką tego supermocarstwa Unia nie dosłużyła się konturów własnej strategii interesów bezpieczeństwa w stosunku do tego obszaru pomimo jego ewidentnego kluczowego znaczenia dla utrzymywania wolnych dróg handlowych i kontaktów gospodarczych UE z państwami wschodzących gospodarek tego regionu. Transfer systemów uzbrojenia z państw unijnych w tym kierunku jest hamowany brakiem jasnego zdefiniowania wspólnych interesów państw UE.

W odróżnieniu od napiętych relacji Chin ze Stanami Zjednoczonymi i Japonią, kwestie dotyczące polityki bezpieczeństwa nie mają dziś istotnego znaczenia dla rozwoju stosunków chińsko-europejskich. Niemniej stosunki między ChRL a UE przypominają kontakty Chin ze Stanami Zjednoczonymi. Przede wszystkim dotyczy to poziomu ekonomicznego uzależnienia przy jednoczesnym wzroście potencjału napięć w pozagospodarczych kwestiach. Państwa członkowskie UE i USA prezentują w wielu kwestiach podobne stanowiska polityczne wobec Chin. Dotyczy to takich obszarów jak: oczekiwanie od Chin prowadzenia odpowiedzialnej i obliczalnej polityki w systemie międzynarodowym, reformowanie systemu politycznego w Chinach

w kierunku umacniania zasad demokratycznego państwa prawa, społeczna modernizacja i rozwój gospodarczy odbywający się harmonijnie i odpowiedzialnie w stosunku do własnego społeczeństwa i w kontaktach z innymi uczestnikami porządku międzynarodowego, z uwzględnieniem środowiska naturalnego.

Podczas zarysowywania się i trwania kryzysu finansowo-gospodarczego (2007/08–2014) katalog zarzutów ze strony Wielkiej Brytanii i Niemiec kierowanych pod chińskim adresem pokrywał się z tym, który reprezentowały Stany Zjednoczone. Państwa członkowskie Unii traktują Chiny jako państwo, które bardzo zyskało gospodarczo i politycznie na procesach globalizacyjnych w świecie, ale poddały ostrej krytyce nielegalne metody stosowane przez Chiny w osiągnięciu celu szybkiego rozwoju gospodarczego. Chodziło tutaj przede wszystkim o ograniczanie dopuszczania do chińskiego rynku towarów z UE oraz państwowe subwencjonowanie polityki eksportowej tego państwa i kontrolowane zaniżanie wartości waluty chińskiego juana (RMB) w międzynarodowym obiegu finansowym. W ten sposób Chiny z partnera stawały się na rynkach światowych konkurentem dla Unii Europejskiej.

Oprócz wspólnych interesów USA i UE wobec Chin, stosunki chińsko-europejskie definiowane są dzisiaj przez ich szczególny charakter zdeterminowany przez inną niż reprezentowana przez administrację amerykańską, konstelację interesów. Opierają się one na szczególnej misji UE w polityce międzynarodowej jako aktora cywilnego, dla którego aspekt militarny odgrywa drugorzędną rolę albo nie odgrywa jej wcale.

W polityce międzynarodowej Unia Europejska, będąc jednym z najważniejszych polityczno-gospodarczych podmiotów w systemie międzynarodowym, znanym z aktywności i zaangażowania na wielu polach polityki we wszystkich regionach świata – cieszy się obecnie dużym uznaniem jako element operacyjno-cywilny. Jednak jej rzeczywisty wpływ polityczny, jako instrument zbiorowego oddziaływania poza terytorium obowiązywania prawa traktatowego i wpływu na globalne procesy rozwojowe, pozostaje ograniczony.

Mimo negatywnych aspektów współpracy europejsko-chińskiej, aktywność Unii Europejskiej w stosunku do Chin koncentruje się w dalszym ciągu na rozszerzaniu współpracy gospodarczej. Od lat 90. XX w. stosunki między tymi dwoma podmiotami rozwijały się bardzo dynamicznie. Dzisiaj Chiny są dla 28 państw członkowskich ogółem najważniejszym partnerem handlowym, przed Stanami Zjednoczonymi i Japonią. Dla Chin, Unia jest drugim najważniejszym partnerem gospodarczym.

Od 2003 r. poziom stosunków między Unią Europejską a Chinami został podniesiony na wyższy szczebel – partnerstwa strategicznego. Od tego czasu obie strony raz do roku prowadzą polityczno-gospodarczy dialog na najwyższym szczeblu. Mimo tego Unia Europejska do dzisiaj nie uzyskała w ocenie Chin statusu rzeczywistego, tzn. stosującego szeroki wachlarz instrumentów cywilno-militarno-gospodarczych międzynarodowego aktora, który byłby w stanie aktywnie wpływać na sytuację międzynarodową na świecie. ChRL w polityce wobec UE idzie dalej i aktywnie wykorzystuje konflikty istniejące między państwami członkowskimi. Współpracę z tymi państwami rozwija na poziomie szerokich dwustronnych powiązań, odpowiednio do znaczenia wpływu danego państwa na politykę mniejszych państw unijnych. Dotyczy to szczególnie Niemiec i Francji, z którymi Chiny utrzymują również stosunki na poziomie strategicznym¹⁴. Mimo rozwiniętych kontaktów politycznych i prowadzenia wszechstronnego dialogu, stosunki w aspekcie szeroko rozumianej polityki bezpieczeństwa charakteryzuje znaczna nieufność i rosnące napięcia. Spowodowane jest to faktem, że w oczach UE polityka bezpieczeństwa Chin w stosunku do mniejszych państw własnego regionu przyjmuje wymiar polityki siły przy realizowaniu ich interesów narodowych. Taka konstelacja gry interesów dużych mocarstw jest państwom europejskim znana z przeszłości i rodzi u Europejczyków poczucie zagrożenia nie tylko dla regionu azjatyckiego, ale również generuje niebezpieczeństwa dla utrzymania pokoju na świecie.

Do tego dochodzi silniejsze stawianie przez nowe kierownictwo Komunistycznej Partii Chin akcentów nacjonalistycznych wokół prezydenta Xi Jinpinga. Działania te służą wzmocnieniu legitymizacji władzy zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Symbolem tego jest m.in. wydanie przez ChRL specjalnego paszportu, na którego okładce umieszczono mapę, z zaznaczonymi wszystkimi terytoriami spornymi między Chinami a państwami sąsiedzkimi (m.in. wyspy Senkaku/Diaoyu, archipelag Spratly), włącznie z 90 proc. akwenu Morza Południowochińskiego przedstawionego, jako wewnątrzchińskie. Takie metody realizowania hegemonicznej praktyki politycznej Unia Europejska zdecydowanie odrzuca, traktując obecną politykę zagraniczną Chin jako realizację ambicji imperialnych regionalnego mocarstwa, które zamierza osiągnąć światową supre-

¹⁴ *Zusammenarbeit mit China vertiefen, Die Bundeskanzlerin, Regierungskonsultationen*, <http://www.bundeskanzlerin.de/Content/DE/Artikel/2014/10/2014> (dostęp: 15 października 2014 r.).

mację. Ambicje te stoją w sprzeczności z propagandowymi deklaracjami Chin, stylizujących się na zewnątrz na maklera pokoju, który opowiada się za harmonijnym rozwojem porządku światowego. Polityka ChRL prowadzi bezpośrednio do przesunięcia strategicznego środka ciężkości w regionie i w konsekwencji do jej destabilizacji, co nie leży w interesie państw Unii Europejskiej, zainteresowanych utrzymaniem stabilizującej równowagi sił, a nie konfrontacyjnej przewagi jednego państwa nad innymi.

Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony UE, jako ewentualny instrument wpływu na politykę bezpieczeństwa Chin

Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony UE (WPBiO), ze względu na limitowany komponent militarny i tym samym brak możliwości jego szerokiego operacyjnego użycia przez państwa członkowskie, powoduje postrzeganie Unii przez państwa trzecie jako cywilnego, tzn. w konsekwencji tylko, jako częściowo dyplomatycznego partnera w polityce międzynarodowej. Dotychczasowy bilans procesu uwspólnotwienia WPBiO pozostawia wiele do życzenia i jest w dalszym ciągu niedostateczny¹⁵. UE, jako potęga handlowa (25 proc. światowego PKB) obok Stanów Zjednoczonych, Japonii oraz tzw. wschodzących mocarstw gospodarczo-politycznych, takich jak właśnie Chiny, jest poważnym partnerem negocjacyjnym w globalnej polityce handlowej, ale nie w obszarach polityki bezpieczeństwa.

Również pomoc rozwojowa tej organizacji, największego donatora finansowego na świecie, i jej aktywność na wszelkich globalnych międzynarodowych forach potwierdza tę tezę. Unia wspiera współpracę w ramach ASEAN – traktaty o przyjaźni i kooperacji (*Treaty of Amity and Cooperation*, TAC) oraz Forum Regionalnego ASEAN (*ASEAN Regional Forum*) popiera od lat procesy wzmocnionej wielostronnej współpracy oraz politycznej i ekonomicznej integracji.

Jednak ze względu na brak jedności i koordynacji między państwami członkowskimi UE w działaniach już na własnym kontynencie, Unia Europejska może być tylko przykładem ograniczonego zapobiegania eskalacji rozwoju sytuacji konfliktowych w innych regionach.

¹⁵ K. Miszczak, *Traktatowe mechanizmy spójności polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej (w:) Jednolitość i spójność prawa. Perspektywa Unii Europejskiej i Federacji Rosyjskiej*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2014, s. 67–98.

W odróżnieniu od napiętych stosunków amerykańsko-chińskich, Unia i Chiny nie postrzegają się w kategoriach militarnego zagrożenia. Unia Europejska nie posiada w regionie żadnych widocznych interesów bezpieczeństwa i tym samym również nie podejmuje tam żadnej aktywności militarnej. Nawet kwestia Tajwanu, który według ChRL terytorialnie należy do tego państwa, jak i embargo UE wprowadzone od 1989 r. dotyczące eksportu broni tego nie zmieniła. W politycznej rzeczywistości, dyskusja nt. zniesienia embarga jest jednym z niewielu sporów między Unią Europejską a Chinami. Państwo to tradycyjnie wykorzystywało konflikty dotyczące restrykcji handlowych w relacjach z poszczególnymi państwami członkowskimi. Z jednej strony, Niemcy i Francja opowiadały się za zniesieniem sankcji, z drugiej strony, Wielka Brytania i państwa Europy Środkowo-Wschodniej były przeciwnie. W grudniu 2010 r. wysoki przedstawiciel UE do spraw polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, wspierana przez Francję i Hiszpanię, zaproponowała zniesienie embarga, co jednak spotkało się z protestami ze strony Wielkiej Brytanii uzależniającej ten krok od respektowania praw człowieka przez Chiny. W odróżnieniu od polityki Stanów Zjednoczonych w stosunku do ChRL, większość rządów państw EU nie jest gotowa do wywierania nacisków politycznych w kwestii respektowania praw człowieka. Sądzą, że doprowadzi to do erozji chińskiego systemu politycznego i daleko idącej destabilizacji sytuacji wewnętrznej w tym kraju oraz nieprzewidywalnymi politycznymi następstwami dla całego regionu. Dlatego też Europejczycy zaproponowali Chinom prowadzenie dialogu dotyczącego kwestii praw człowieka wypełnionego niekonfrontacyjnym katalogiem postulatów i połączenia go z konkretnymi projektami współpracy¹⁶.

Niemniej duża ilość programów kooperacyjnych istniejących między oboma stronami nie doprowadziła dotychczas do lepszej koordynacji i tym samym jakościowego wzmocnienia polityki europejskiej w stosunku do Chin. Programy współpracy rozbudowywane są na poziomie kontaktów dwustronnych i realizowane nie na poziomie wspólnotowym, ale jako nieskoordynowane, równoległe do siebie inicjatywy prowadzone przez poszczególne państwa członkowskie Unii. Tym samym wpływ Europy na politykę zagraniczną i bezpieczeństwa Chin pozostaje ograniczony i realizowany tylko pośrednio. Bezspornie Unii brakuje szybkiej i sprawnej identyfikacji

¹⁶ K. Gomółka, I. Borucińska-Dereszewicz, *Polityka Unii Europejskiej wobec Chin: w kręgu współpracy i konkurencji* (w:) J.M. Fiszer (red.), *Unia Europejska-Chiny, op.cit.*, s. 81 i nast.

wspólnych celów, których realizacja stałaby się fundamentalnym elementem w osiągnięciu maksymalnych korzyści polityczno-gospodarczych w relacjach z Chinami.

Brak jedności i koordynacji w działaniach na kontynencie i poza nim ze strony państw europejskich pogłębia międzynarodowy chaos i wzrost znaczenia innych graczy międzynarodowych, takich jakimi bez wątpienia są dzisiejsze Chiny. Dlatego państwa Unia nie jest nawet konkurentem w osiągnięciu celów polityki globalnej. Negatywnym potwierdzeniem traktowania UE nie jako partnera, ale klienta była nieudolna i nieodpowiedziana próba rozwiązania kryzysu finansowego krajów Europy Południowej (lata 2010–2011). To przechodzące głęboki kryzys państwa unijne zwróciły się do Chin o pomoc kredytową, w czasie gdy UE nie była do tego zdolna. Z pozycji realizowania polityki siły, tylko Europa jako Unia polityczna wyposażona w odpowiednie zdolności militarne miałaby realną szansę odgrywać ważną rolę w polityce międzynarodowej i aktywnie wpływać na rozwój międzynarodowego porządku światowego i jednocześnie moderująco oddziaływać na politykę zagraniczną Chin. Traktat lizboński wyposaża UE w odpowiednie instrumenty do wypełniania takiej roli. Potencjał ten rozpada się jednak na różne nieistotne części, tracąc na sile, co Chiny skrupulatnie wykorzystują, traktując państwa członkowskie tej organizacji jak rywalizujących ze sobą aktorów życia politycznego.

Aby odgrywać poważną rolę lidera w nowym multipolarnym systemie międzynarodowym Unia potrzebuje gruntownej, całościowej zmiany strategii bezpieczeństwa nakierowanej również na region azjatycki, czym dzisiaj nie dysponuje. Unia nie może budować swojej jedności politycznej tylko jako reakcji na zachowania innych podmiotów polityki międzynarodowej. Musi opracować i konsekwentnie wprowadzać w życie całościowo przemyślaną globalną strategię własnej polityki zewnętrznej.

Istotnym narzędziem przyspieszającym osiągnięcie tego celu był francusko-niemiecki pomysł utworzenia europejskiej unii polityki bezpieczeństwa¹⁷. Głównym celem tej inicjatywy był zamiar kontynuacji procesu uwspólnotowania polityki bezpieczeństwa i obrony państw europejskich, co Chiny skwapliwie poparły, licząc, że doprowadzi to do sytuacji rozluźnienia stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską i emancy-

¹⁷ *Gemeinsame deutsch-französische Vorschläge für den Europäischen Konvent zum Bereich Europäische Sicherheits- und Verteidigungspolitik*, Beitrag von Dominique de Villepin und Joschka Fischer, Mitglieder des Konvents. Europäischer Konvent, CONV 422/02, Bruksela, 22 listopada 2002 r., s. 1–4.

pacji tych państw spod kurateli amerykańskiego supermocarstwa. Opcję tę reprezentowała rządząca w tym czasie koalicja SPD-Sojusz 90/Zieloni (lata 1998–2005), ze swoją polityką budowania siły przeciwnej w stosunku do USA na kontynencie europejskim¹⁸. Nie było więc zaskoczeniem, że Chiny poparły również kolejną niemiecko-francuską politykę gry interesów skierowanej przeciwko USA, tzn. belgijską propozycję odbycia 29 kwietnia 2003 r. spotkania dotyczącego EPBiO Francji, Niemiec, Belgii i Luksemburga¹⁹.

Wspierano również jedną z najważniejszych decyzji w tej dziedzinie – ustanowienie 12 lipca 2004 r. Agencji do spraw Rozwoju Zdolności Obronnych, Badań, Zakupów i Uzbrojenia (*European Defence Agency*, EDA) i rozszerzenie zakresu misji petersberskich. Postępująca rozbudowa militarnej części WPBiO i ustalanie politycznych ram rozwiązywania sytuacji kryzysowych realizowało doktrynę UE tzw. efektywnego multilateralizmu we współpracy z ONZ i organizacjami regionalnymi, co pokrywało się ze sloganowymi kierunkami polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Chin.

Postanowienia Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa (ESB) z 2003 r. i jej przegląd z 2008 r., jak również mało konkretne sformułowania dot. rozwoju WPBiO zawarte w raporcie Komisji Europejskiej z 24 lipca 2013 r., które były podstawą dyskusji na szczycie (19–20 grudnia 2013 r.) poświęconym m.in. polityce bezpieczeństwa i obrony Unii, nie uwzględniały obecnych wyzwań regionalnych i globalnych ze strony chińskich działań w regionie azjatyckim i Morza Południowochińskiego²⁰. Mimo sprzeciwów innych państw unijnych, ostatecznie przeforsowano jednak postulat wzmocnienia współpracy z państwami partnerskimi UE, również z Chinami m.in. w ramach trwającej operacji WPBiO realizowanej na Oceanie Indyjskim u wybrzeży Somalii – EUNAVFOR²¹. Ponadto zaakceptowano rozszerzenie kryteriów użycia grup bojowych, tzn. europejskich sił szybkiego reagowania, ze szczególnym

¹⁸ K. Miszczak, *Normalizacja siły. Polityka Zagraniczna, Bezpieczeństwa i Obrony RFN w latach 1998–2005*, Warszawa 2012, s. 277.

¹⁹ *Gemeinsame Erklärung Deutschlands, Frankreichs, Luxemburgs und Belgiens zur Europäischen Sicherheits- und Verteidigungspolitik*, Bruksela, 29 kwietnia 2003 r., <http://www.auswaertiges-amt.../ausgabe-archiv>, <http://nachtwei.de/sicherheitspolitik/Deutschland%20Frankreich%20Luxemburg%20und%20Belgien.htm> (dostęp: 10 października 2014 r.).

²⁰ *Konkluzje szczytu Rady Europejskiej 19–20 grudnia 2013, Rada Europejska*, Bruksela, 20 grudnia 2013 r. EUCO 217/13, CO EUR 15, Concl 18.

²¹ Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła decyzję o ochronie dróg handlowych przed piractwem. Oprócz NATO udział w operacji zadeklarowały: Chiny, Rosja, Japonia, Indie, Norwegia, Chorwacja i Ukraina. Operacja EUNAVFOR „Atalanta” rozpoczęła się 8 grudnia 2008 r., www.eunavfor.eu/mission (dostęp: 10 października 2014 r.).

uwzględnieniem współdziałania w zarządzaniu regionalnymi i globalnymi sytuacjami konfliktowymi. Grupy te do tej pory nie zostały użyte.

W ocenie strony chińskiej, szczyt bezpieczeństwa UE nie był przełomem jeżeli chodzi o dalszy rozwój w kierunku osiągnięcia rzeczywiście wspólnej europejskiej obrony²², niezależnej od atlantyckiego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi. Dla ChRL zostały martwym niezrealizowanym do tej pory polityczno-wojskowym projektem UE.

Mimo tych skromnych osiągnięć, wartość polityki bezpieczeństwa europejskiego ma sens dla Chin tylko wtedy, gdy w przyszłości państwa członkowskie UE będą dążyć do wypracowania wspólnego stanowiska dotyczące zbudowania przejrzystej strategii militarnej tej organizacji, prowadzącej do proklamowania spójnej doktryny militarnej. Powinna ona stać się podstawą do ogłoszenia skodyfikowanych wytycznych, białej księgi, obowiązujących prawnie wszystkie państwa członkowskie Unii oraz idące w kierunku wypracowania i wdrożenia całościowej strategii polityki zewnętrznej UE, tzn. realizacji kompleksowego podejścia tej organizacji do reagowania kryzysowego, tzw. *comprehensive approach* (m.in. bezpieczeństwo energetyczne, morskie i cybernetyczne). Aby Unia Europejska w przyszłości nie straciła na polityczno-militarnym znaczeniu, koniecznym jest uruchomienie procesu tworzenia struktur armii europejskiej, co dawałoby UE w przyszłości możliwość przeprowadzania samodzielnie komponowanych cywilno-wojskowych operacji antykryzysowych i stabilizacyjnych w skali ogólnoświatowej. Największą słabością Unii Europejskiej, w oczach chińskiego kontrahenta w obrocie międzynarodowym, jest bez wątpienia jej polityczna nieudolność i brak wkomponowania przez Unię własnej normatywnej orientacji politycznej w koherentną wspólną koncepcję strategiczną z planowo celowym i zorganizowanym realizowaniem własnych interesów. Identyfikacja i jasne sformułowanie takich interesów jest funkcją kreowania wspólnego stanowiska, jako podstawy tworzenia instrumentów aktywnego wpływu na politykę międzynarodową. Tylko taki, w pełni wyposażony w atrybuty cywilno-militarnej siły podmiot może być wiarygodnym partnerem rozwiązywania globalnych problemów w wielobiegunowym politycznym porządku dla wschodzącego mocarstwa światowego jakim są dzisiaj Chiny, zamierzające być w przyszłości jednym z jego głównych filarów.

²² Konkluzje szczytu Rada Europejska 19–20 grudnia 2013, *op.cit.*, Concl 18.

Z tego powodu dla ChRL w dalszym ciągu priorytetem w wymiarze regionalnym i globalnym są stosunki ze Stanami Zjednoczonymi. Unii Europejskiej przypisuje się jedynie ważną rolę gospodarczą i dostawcy kapitału oraz nowoczesnej technologii. Potwierdziła to dodatkowo obecna transpozycja świata międzynarodowego, której powodem jest m.in. rozwój sytuacji w regionie Europy Wschodniej.

Po pogwałceniu zasad prawa międzynarodowego przez Federację Rosyjską, czego skutkiem jest aneksja i okupacja części suwerennego państwa – Ukrainy, mamy obecnie do czynienia z sytuacją nowej geopolitycznej rzeczywistości w Europie. W wyniku neoimperialnej polityki Rosji doszło do fundamentalnej zmiany geopolitycznej na kontynencie europejskim i w skali globalnej, gdzie na pierwszy plan wysuwa się konflikt Unii Europejskiej z Federacją Rosyjską oraz rywalizacja Chin ze Stanami Zjednoczonymi. Chiny wykorzystują nowe napięcia w stosunkach międzynarodowych, starając się podporządkować je własnym interesom, sprzecznym z polityką Unii Europejskiej w kwestii oceny rosyjskiej inwazji na Ukrainie. ChRL nawoływała do wstrzeźliwości w ocenie tego aktu międzynarodowego barbarzyństwa²³. Unia Europejska oczekiwała od Chin jasnego stanowiska potępienia elementarnego łamania prawa międzynarodowego, respektowania suwerenności i integralności terytorialnej niezależnych państw w ramach istniejącego porządku międzynarodowego.

Dla strony chińskiej nie są to dzisiaj tematy zasadnicze dla jej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Państwo to w dalszym ciągu stoi, z powodów historycznych (wojna opiumowa), na stanowisku utrzymania zasady nieingerencji w kwestie wewnętrzne suwerennych państw, co łączy je z jednej strony z polityką Rosji, jako spóźnionej reakcji rosyjskiej na rozpad Związku Radzieckiego, a z drugiej strony tę politykę odrzuca, ze względu na własne problemy wewnętrzne, takie jak kwestie Tybetu, Sinciangu czy też Tajwanu, które Chiny zamierzają rozwiązywać same, bez zewnętrznej ingerencji, co zademonstrowały podczas głosowania w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w sprawie potępienia referendum dot. aneksji Krymu przez Rosję. Chiny wstrzymały się wtedy od głosu. Nie była to akceptacja stanowiska Unii Europejskiej, czy też dystansowanie się od polityki Rosji. W dalszym ciągu dla Chin istotniejszym partnerem we wzajemnych stosunkach i w wymiarze

²³ V. Stanzel, *China und die Krise in der Ukraine: Warum Peking trotz Bedenken weiterhin mit Moskau kooperieren wird*, „Mecator Institute for China Studies“, 28 marca 2014 r., s. 1.

globalnym pozostaje nie Unia Europejska, ale Federacja Rosyjska, która tak jak Chiny stawia czoła interesom świata zachodniego. Chińska Republika Ludowa będzie potrzebować do dalszego rozwoju własnej gospodarki m.in. olbrzymich dostaw nośników energii. Tego nie może zapewnić uzależniona od dostaw surowców energetycznych Unia Europejska, tylko bogata w surowce Federacja Rosyjska.

Dzisiejsza sytuacja międzynarodowa rozszerza niewątpliwie pole manewru dla chińskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa jednocześnie w stosunku do Rosji (konflikt z UE) i USA (napięta sytuacja w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie), ponieważ oba te państwa będą potrzebować Chin do stabilizowania sytuacji międzynarodowej w długookresowej perspektywie. Natomiast Chiny, którym zależy na stabilizacji sytuacji międzynarodowej, stają się automatycznie jednym z głównych elementów równowagi sił w wymiarze globalnym, który zapewnia im spokojny, w miarę bezkonfliktowy rozwój gospodarczy²⁴. Unia odgrywa tutaj wprawdzie ważną rolę cywilną, ale reprezentuje tylko tzw. miękką siłę, która jedynie doraźnie uzupełnia jej wykorzystanie do realizacji chińskich interesów.

Chiny będą w przyszłości, z jednej strony, próbować swoje sfragmentaryzowane socjoekonomiczne struktury konsolidować w kontekście narodowym (czynnik mobilizacyjny społeczeństwa). Z drugiej strony, podążać drogą realizowania strategii aktywnego sytuowania się w pierwszym szeregu powstającego nowego ładu międzynarodowego. Strategia umiędzynarodowienia interesów narodowych Chin będzie z pewnością obejmować konsekwentne rozszerzanie swojej pozycji siły w zglobalizowanym systemie międzynarodowym. Proces ten może liczyć na powodzenie tylko pod warunkiem, że państwo to niepoddane zostanie odśrodkowym politycznym procesom wewnętrznego rozpadu. Jedyną siłą scalającą państwo w sposób sztuczny jest głęboko, systemowo skorumpowana rządząca Komunistyczna Partia Chin²⁵ i jej jednowładztwo.

Obecnie wprowadzana w życie przez kierownictwo partii ideologia siły, tzn. próby uzdrawiania struktur polityczno-gospodarczych państwa, przez m.in. utworzenie komisji kontroli dyscypliny, realizowania szeroko zakrojo-

²⁴ *Press statement following the meeting between Herman Van Rompuy, President of European Council, Jose Manuel Barroso, President of the European Commission, and Premier of the People's Republic of China, Li Keqiang, European Commission, Mediolan, 15 października 2014 r.*

²⁵ Dylemat komunistycznej partii Chin opisany jest słowami *bu fan fubai wangguo, fan fubai wangdang*, (nie zwalczając korupcji, państwo upadnie, zwalczając korupcję partia upadnie).

nej kampanii antykorupcyjnej, jak również wyeksponowanie „chińskiego”, tzn. narodowego elementu przemian wewnętrznych łącznie z personifikacją zmian związanych propagandowo z osobą obecnego prezydenta Xi Jinpinga porównywanego z Deng Xiaopingiem, co ma służyć próbom umacniania siły partii na wewnątrz oraz prezentowanie agresywnej polityki Chin na arenie międzynarodowej już nie wystarczy. Albo państwo to ulegnie procesom politycznej globalizacji, tzn. zacznie przeprowadzać wewnętrzne reformy polityczne z rozszerzeniem udziału całego społeczeństwa w strukturach państwowych, albo będzie musiało poddać się procesom głębokiej liberalizacji życia wewnętrznego. Jedno i drugie oznacza daleko idące zawirowania z nieobliczalnymi skutkami dla samych Chin i ich międzynarodowego otoczenia.

W przyszłości międzynarodowa pozycja Chin, i tym samym europejsko-chińskich stosunków, będzie uzależniona przede wszystkim od woli kontynuacji głębokich systemowych przemian gospodarczo-politycznych w tym państwie, a nie od powiązań polityczno-gospodarczych z Unią Europejską. Z pewnością nie będzie zależeć też od procesów zmian w bezpośrednim otoczeniu międzynarodowym Chińskiej Republiki Ludowej. Dla Unii jedyną szansą dla względnie stabilnego i partnerskiego rozwoju stosunków z Chinami jest jej głęboka polityczno-gospodarcza integracja w ramach wspólnoty transatlantyckiej, tzn. wzrostu znaczenia polityczno-militarnego tej organizacji na arenie międzynarodowej. Stworzyłoby to nieodzowne warunki rozwoju wzajemnie partnerskiego stosunku obu stron i tym samym we własnym interesie Unii Europejskiej zachowania ograniczonego i umiarkowanego kontrolowanego wpływu na politykę Chin w ramach budowy nowego systemu zależności międzynarodowych.